

PRENUMERATA :

rocznie K. 8.—
 półrocznie K. 4.—
 kwartalnie K. 2.—
 numer pojed. 40 h.

Cena inseratów jedno-razowo :

cała str. K. 32.—
 1/2 " K. 16.—
 1/4 " K. 8.—
 1/8 " K. 4.—

Drobne ogłoszenia 8 hl. od wyrazu — najmniej 80 hl.

Dla członków 4 hl. od wyrazu — najmniej 40 hl.

PRZEGLĄD

POCZTOWY

**NIEZAWISŁY ORGAN C. K. ADJUNKTÓW,
 OFICYANTÓW i ASPIRANTÓW POCZTOWYCH.**

Wychodzi 1-go i 15-go dnia w miesiącu.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY i WYDAWCA: KAROL JAROSZ.

ADRES

Redakcyi i Administracyi:
 Kraków, fach pocztowy.

Tajemnica autorska ściśle
 zastrzeżona.

Rękopisów się nie zwraca.

Anonimy
 nie będą uwzględniane.

Członkowie krakowskiej
 i lwowskiej grupy Centr.
 Związku otrzymują „Prze-
 gląd poczt.“ bezpłatnie.

Nr. 8.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1912.

Rok III.

Przyczynę do reformy administracyi.

„Lieb' Österreich, ich kenn' dich nimmer“!

Gdyby rozwarł się dziś grób nad niejednym „tradycyjnym“ austriackim urzędnikiem i gdyby upiór taki zobaczył zamęt w administracyi dzisiejszej i wśród urzędników, wydałby potężny okrzyk przerażenia. Administracya na wskroś pomieszana, rozprzężona, w rękach poszczególnych rodów szlacheckich lub innych przywilejonych familii, które z podatkowych pieniędzy budują sobie kapitał główny zakładowy; urzędnictwo między sobą posiekane, nienawistne sobie wzajemnie, niesolidarne, przez zacofanie swe biurokratyczne wystawione na pośmiewisko opinii publicznej, rzucone na bezmiar wyzysku sfer produkujących, na pastwę głodu — oto obraz poziomu społecznego i rozwój tego starego stanu, który nazywano najsilniejszą i jedyną podporą rozlatującej się pod względem narodowościowym w Austrii. Administracya państwa znajduje się w daleko już posuniętym stopniu zauiku politycznego i zbutwienia. Na zdrowem ciele rozgościł się trąd, bo zdrowy naturalny bieg krwi, rozrost i postęp stanu funkcyjaryuszy państwa, został zakażony zdrętwiałym systemem kastowości. Urzędnictwo dziś objęło szyderczą rolę przysłowionego austriackiego głodomora-dyurnisty. Administracya państwa zdruzgotała szkielet swój, stan urzędniczy, a teraz, gdy ruina całej obecnej maszyny administracyjnej staje się już tylko kwestyą krótkiego czasu, występuje się przeciw urzędnikom biadając, zawodząc i rzucając groźby.

A przecież sytuację tę nie stan urzędników wytworzył, ale rządy, które w swej krótkowzroczności wciągnęły urzędników do politycznego swego jarmarku i politycznymi interesami amalgamowały. Przeoczyły dumnie i wyniośle rządy owe od lat dziesiątek wśród urzędników wibrujący ruch, który zdążył do zmodernizowania administracyi i spowodowania postępowej regulacyi dzisiejszego stosunku służbowego, który spoczywa jeszcze na zasadach absolutyzmu.

Austria od lat pięćdziesięciu zwie się państwem konstytucyjnym; rządy jednak w przeciągu 50 lat konstytucyi nie zastąpiły jeszcze ustaw i rozporządzeń dawnych absolutystycznych nowymi ustawami zasto-

sowaniami do nowych konstytucyjnych stosunków. Jako przykład niechaj posłuży nam choćby tylko ustawa pocztowa z roku 1837. Na ustawie tej mającej już sto lat blisko, a że przestarzałej na każdym kroku to stwierdzamy, opiera się i spoczywa cała nasza dzisiejsza machina pocztowa. Wówczas przed wiekiem jedynym środkiem komunikacyi listowej były dylizanse, dziś jesteśmy w epoce aeroplanów. Jestto najtrafniejszy przykład, który stwierdza wsteczność administracyi. Poza to cała machina pocztowa obraca się tylko na zasadzie starych tradycyi. Poprzednie podręczniki służbowe, zebrane prywatną pilnością, w nowych czasach jako nie urzędowe zarzucono, nie troszcząc się o zastąpienie ich w inny sposób. Administracya poczt dzisiejsza nie zdobywa się na zebranie „konceptu“ obejmującego cały ruch, prawnicza siła cała twórcza wystrzela za chwilowem potarciem w postaci reskryptów i cyrkularzy, które bez wyboru i bez systemu gonią jeden za drugim, jeden drugi znosi, ów stoi z tamtym w rażącej sprzeczności i t. d. W ten sposób przy ruchu pocztowym wytworzył się olbrzymi system pisarski, wśród którego grzęźnie cały ruch pocztowy w Austrii.

W ostatnich dziesiątkach lat kulturalne i gospodarcze stosunki doznały przewrotnych zmian — administracya państwa zaś stoi tam gdzie była — każdy powiew postępu, odświeżenia, przeszedł ponad nią bez śladu. Sterczy — skostniałem odrętwieniem — w postępowym prądzie oświatowym, utrudniając i niszcząc każde kulturalne i gospodarcze usiłowanie.

Taksamo też administracya państwa nie pojęła, że stosunki funkcyjaryuszy muszą być ukształcone odpowiednio duchowi czasu. Młodsze umysły, młodszy ludzie, usiłują bez ustanku wyrwać państwową karcę z błędnego toru. Niestety daremnie. Osłabiają się z czasem ich usiłowania, skazani są tak jak i inni wieść państwowe swe bytowanie, stracone życie. I to państwowe lenistwo, ta niechęć spowodowały, że wreszcie aż zbyt cierpliwe obywatelstwo zwróciło uwagę na państwowe niedomagania i zażądało zmiany systemu. Urzędnictwo zrozumiało nareszcie, że walka w pojedynkę jest bezcelową, zbudowało organizacye. Organizacye te nie zadawałają się już tak zwaną życzliwością, lecz żądają praw, ustawy. Administracya pań-

KOLEDZY! PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU PRASOWYM!

stwa jest dzisiaj jedynym przedsiębiorstwem, w którym pracobiorca jest zdany na łaskę lub niełaskę pracodawcy.

Zarząd państwa powołany do stróżowania ustawy i porządku, sam nie uznaje żadnego prawa, żadnej ustawy. Dzisiejsi funkcjonariusze państwa żądają jednak obok zapewnienia odpowiedniego duchowi czasu materialnego położenia, przedewszystkiem wolności zagwarantowanej każdemu obywatelowi państwa. Funkcjonariusze państwa niechcą być dłużej niewolnikami, zawistnymi od „życzliwości“ jednostek, chcą być wolnymi obywatelami państwa, któremu za odpowiednie wynagrodzenie oddają swoje siły. Wystąpią jak naj-energiczniej przeciw każdemu zamiarowi narzucenia im praw wyjątkowych. Obowiązujące powszechnie ustawy, regulujące stosunki między pracodawcami a pracobiorcami muszą być uznane i przez państwo jako pracodawcę w stosunku do urzędników.

Rząd sądzi, iż uchroni się tem, że młodszym siłom urzędniczym nowszego typu odmówi charakteru urzędniczego. To jest prawdziwie po austriacku — jak gdyby kto chciał sobie dziś łamać głowę nad różnicą między urzędnikami państwowymi a państwowymi funkcjonariuszami. Dzisiejsza epoka znosi tylko jeden czysty stosunek służbowy, który wiąże tak pracodawcę jak i pracobiorcę. Rząd sądzi, że jest przebiegłym, jeżeli całym grupom funkcjonariuszy odbiera charakter urzędniczy. Brak charakteru urzędniczego przecież skutek ma przeciwny, bo podnosi zasadę płacy o wiele ostrzej. Najlepszym sofizmatem tego jest właśnie instytucja poczt. Tak zwani urzędnicy pomocniczy pocztowych kas oszczędności wywalczyli sobie prawa i pobory urzędników państwowych. W pocztowej służbie ruchu usiłowano niewygodne żądania urzędników ominąć kreowaniem stanu oficyantów pocztowych. Nie dano im charakteru urzędniczego. Dzięki temu właśnie brakowi teoretycznego brzmienia charakteru urzędniczego, są oficyanci poczt u kresu pomysłnej walki o prawa i pobory trzech najniższych rang urzędników państwowych, walki, która w najbliższym czasie będzie definitywnie z pełnym sukcesem faktem dokonany. Administracja, która stwarza coś przeciwnego, aniżeli cliche stworzyć, nie może być dłużej seryo i poważnie brana. To są ostatnie błyski autokracji. Przyszłość leży w rękach organizacji. Jeżeli daje się jeszcze tu i ówdzie zauważyć w szeregach funkcjonariuszy państwa niesolidarność, która po największej części polega na osobistych dyfferencyach, to znikną i te dziecinne słabostki, bo głód żelaznym pierścieniem wychudłe spowijając szyje, szepcze muzykę harmonii solidarnej i wzajemnego poparcia do ostatniej kropli potu. Organizacje staną wobec konieczności łącznego działania, bo tylko w łącznym ataku padną w gruzy reakcyjne zakusy. A jak daleko one zmiierzają, świadczy przedłożenie pragmatyki służbowej. Dotychczas istniała możliwość awansu odpowiedniego klasom rangowym, choćby nie jako prawo. Nowa pragmatyka służbowa podnosi despotyczny awans klasowo-rangowy do ustawy. Klasę rangi będzie można uzyskać tylko protekcją. Protekcja, już teraz najcięższy błąd administracji, staje się wprost ustawą. Według nowej pragmatyki mógłby funkcjonariusz państwa całe życie przeżyć w najniższej randze i być używanym do każdej służby niższorzędnej, podczas gdy protegowany przebieg może nadwyzwyczajnie szybko kilka rang w górę. Każdy, kto ciągnie jarzmo służby państwowej, wie co to jest kwalifikacja, jak wiele bezczęści wyraża się tem słowem. Jedynie tylko ustawowem ułożeniem posuwania aż do IX rangi

i przyznaniem prawa reklamacyi dla przeskoczonych przy awansie można położyć koniec wszechwładnej absolutystycznej protekcji. Dalsze ograniczenie protekcji osiągnęłoby się przez to, by przy każdym awansie publikowano podstawę awansu, t. j. czas służby i stopień kwalifikacyi. Przy równoczesnym prawie reklamacyi zachowanoby w ten sposób przynajmniej próbę ustrzeżenia się przed szkodliwą gospodarką protekcyjną.

Walki funkcjonariuszy państwa o wynagrodzenie pracy nie da się powstrzymać żadnymi już środkami. Wie to rząd bardzo dobrze. Ale w swej złośliwości i ograniczeniu sądzi, że mądrze będzie odwłóczyć żądania urzędnicze na dalszą metę. Im dłużej walka trwa, tem bardziej gorzki będzie jej przebieg, tem droższą będzie dla państwa. Nie tylko dlatego, że przez czas ten praca staje się gorszą i kosztowniejszą, lecz także i żądania z dnia na dzień się zwiększają. Złośliwość i nieprzezorność rządu podatnik zapłaci. *Lex.*

„Dla jednych wszystko, dla drugich nic“.

Z tych słów wypływa dysonans jakiś, budzący rozgoryczenie, bo też dzieli one społeczeństwo na dwa obozy. Na olbrzymi obóz tych, którzy za mało posiadają, by życie pędzić po ludzku i na tych, którzy posiadają tak wiele, że mogą żyć wygodnie.

Nierówność ta sama przez się jest złem i krzywdą dla tych, co nic prawie nie posiadają a muszą ponosić wielkie ciężary. Tych ludzi uważa się tylko za maszyny, a dba się o nie tyle, by mogły funkcjonować. Nikt się nie liczy z ich zdrowiem, zdolnością do pracy, bo jeżeli padnie jeden, to dziesięciu czeka na jego miejsce. Coraz to nowych zaprzęga się do jarzma, a uważa się na nich tyle, by z głodu nie pomarli. Taki smutny obraz przedstawia kategoria urzędników pocztowych, adjunktów, oficyantów i aspirantów obojga płci.

Są tylko de nomine urzędnikami, ale nie należą do żadnej gałęzi administracji państwa. Posiadają więc tytuł, ale niestety nic więcej, jak Niemcy mówią: „Titel ohne Mittel“. Ogół ceni ludzi nie przez wzgląd na ich tytuły lecz na podstawie ich dobrobytu, a co gorsza ocenia zdolności do pracy na podstawie wynagrodzenia.

Czy praca adjunkta, oficyanta jest rzeczywiście tak marną — jak należałoby wnosić z ich poborów — musimy na to odpowiedzieć — stanowczo nie. Ich praca i odpowiedzialność jest taka sama jak i innych urzędników, od których różnią się jedynie niższymi poborami. Przy tem wszyskiem żąda się od urzędników wszelkiej kategorii, aby żyli „standesgemäss“. O to się jednak rząd nie troszczy, jak ten urzędnik z pensją 100 lub 120 koron miesięcznie zdoła stosownie do stanu wyżyć.

Byłoby bardzo pożądanem, aby Ministerstwo Handlu określiło jasno, co uważa za odpowiednie dla jakiegoś stanu. Rozporządzenie ministerstwa mniej więcej takby brzmiało:

„Należy systematycznie wstrzymywać się od pożywienia, lecz jednak w taki sposób, by o tem społeczeństwo się nie dowiedziało. Można to łatwo ukryć przez codzienne zażywanie gramu arszeniku, co jak wiadomo nadaje człowiekowi kwitnący wygląd. Arszeniku rząd dostarczy bezpłatnie. Do restauracyi można zaglądnąć tylko z końcem miesiąca, nie wolno jednak

zaciągać tam dług. Ubranie powinno być czyste i wyglądać jak nowe, co da się łatwo uskutecznić przy pomocy atramentu. Poleca się równocześnie codzienną zmianę kołnierza i manszetów przy pomocy kredy. Ponieważ reszty bielizny nie widać — można się bez niej obejść. Oficyanci, w myśl przepisów, powinni urząd swój pełnić z zapałem, powinni sobie wydelikacii chód, chodzić jako tancerz. Korzyści z tego są podwójne. Przedewszystkiem wskutek tego wygląda się jak elegant, a w następstwie nie niszczy się obowią. Miłość i małżeństwo zalicza się do przedmiotów zbytkownych; podobnie palenie tytoniu oraz wygodne łóżko (to ostatnie czyni człowieka gnuśnym i może spowodować zaniedbywanie godzin biurowych). Zaciąganie długów jest surowo wzbronione, jest ono wyłącznym przywilejem wyższych urzędników. Wogóle każdy oficyant powinien żyć w myśl zasady greckiego filozofa: „człowiek doskonały obywateli się bez wszystkiego“. Pozory jednak stanowczo trzeba zachować“.

Państwo samo sobie szkodzi przez swój nierozsądny system oszczędzania na płacach niższej kategorii urzędników. Nadmiar pracy i marne warunki życiowe osłabiają wartość roboczą urzędnika; dziwnem jest, co nawet bardzo pochlebnie świadczy o uczciwości i poczuciu obowiązków urzędników pocztowych, że sprzeniewierzenie pieniędzy państwowych tak rzadko u nich się zdarza.

Tu za mało — tam za dużo, setki milionów poświęca się molochowi militarysty; miliony na pensje ministrów, wysokich urzędników i oficerów, miliony poświęca się agraryuszom, aby im tem bardziej ułatwić lichwę zboża i mięsa.

Wynikiem tego jest rosnąca wciąż drożyzna — płace jednak pozostają te same. Dwie korony posiadają obecnie mniejszą wartość wynienną aniżeli jedna korona w r. 1880. Cóż wobec tego znaczy podwyższenie pensji o 2—3 korony miesięcznie? Pszczoły robocze dzień i noc w pocie czoła zbierają miód — ale dla innych; wyświadcza im się łaskę, pozwalając spożyć drobną cząstkę z owocu swej pracy.

Taka jest dola nasza.

Alfa.

W czem siła?!

Jak wiadomo, praca ekonomiczno-społeczna jest najważniejszym czynnikiem i podstawą do rozwoju życia gospodarczego, zaś produkt działalności ludzkiej, oparty na doświadczeniach naukowych i dozwoływony w ramach ustawodawstwa stwarza gospodarstwo narodowe.

Rozwój zaś gospodarstwa narodowego zależy od innych czynników, jak: samodzielność, polityczna niezależność od innych narodów, gdyż prymusowe normy prawne przeszkadzają, bądź krępują działalność w pracy tworzącego, w postępie naukowym i tworzeniu rzeczy użytecznych dla swego społeczeństwa.

Dobrym warunkiem do rozwoju gospodarki narodowej jest umiejętne zastosowanie pracy wytwórczej ze względu na położenie geograficzne — a w końcu był materialny narodu i kraju zależy od dobrej gospodarki i oświaty.

Jednak do prowadzenia tej gospodarki a następnie do stworzenia dobrobytu w kraju potrzeba prócz dobrej woli i chęci do pracy, także światlejszych i uświadomionych członków społeczeństwa.

Obowiązkiem zaś każdego obywatela jest nie-uświadomionych pouczyć, podzielić się z nabytą wiedzą, pobudzić śpiących do czynu i pomódz im w pracy.

Że kraj nasz Galicya pod każdym względem niżej stoi od innych krajów i że brak należyście rozwiniętego handlu i przemysłu, jak nie mniej oświaty i dobrej gospodarki, to o tem wszyscy wiemy — lecz wina tego leży w nas samych. Zamiast narzekać na ogólną biedę i z założonemi rękoma oczekiwać pomocy, której nam nikt nie użycz, zabierzmy się raczej do pracy ekonomiczno-społecznej, obudźmy zejście współdzielne, spowodujmy zakładanie różnych związków i spółek handlowych, wytwórczych, przemysłowych, a w końcu przeprowadźmy rewizję i stwórzmy silną organizację polityczno-samodzielną, niezawisłą, z którą się wszystkie kierujące czynniki nie tylko liczyć będą, ale nie potrafią samodzielnie żadnej akcji politycznej przeprowadzić bez naszego współdziałania.

Jako mieszkańcy wsi i miasteczek, rozrzuceni po różnych zakątkach kraju, powinniśmy stać się pionierami oświaty i pracy obywatelskiej, a złączeni razem wspólnymi siłami i świadomości celu, wspólnie walczyć o dobro kraju i narodu.

Z przyjemnością przyznać trzeba, że od pewnego czasu znaczna część kolegów mimo swej ciężkiej pracy zawodowej zabrała się energicznie do pracy obywatelskiej.

Cześć im za to — my zaś możemy być dumni, że nasz stan pod każdym względem spełnia swe postulatnictwo i stał się użyteczną częścią społeczeństwa. Że ludność ma już do nas zaufanie i potrafi naszą pracę ocenić i wynagrodzić, to mamy dowody na dziesiątkach kolegów, którzy piastują rozmaite godności i stoją na czele urzędów i władz autonomicznych.

Jest to zapoczątkowanie naszej akcji organizacyjnej około stworzenia silnego związku ekonomiczno-społecznego w myśl odezwy, wydanej do pocztowców, nauczycieli i inteligencji wiejskiej i małomiasteczkowej. Lecz to wszystko niewystarczające, byśmy mogli w całości spełnić swe zadanie i stanąć na tej wyżynie, na jakiej stanąć powinniśmy — pod względem uświadomienia politycznego i praw obywatelskich.

Powinniśmy wszyscy Koledzy jak jeden mąż solidarnie przystąpić do tej organizacji, a wówczas przekonamy niezłomnie nam czynniki lub stronnictwa polityczne, że nie my od ich kaprysów lub humoru jesteśmy zależni, lecz oni od naszej organizacji, która w razie potrzeby potrafiłaby zająć odpowiednie stanowisko!

ZMARTWYCHWSTANIE.

Skróś wieków przedział pieśni płynie:
„Zmartwychwstał Bóg — Zastępów Pan,
co życie ludzkie wiódł w bezwinie!
Zmartwychwstał!... Świata pokój dan!“

„Zmartwychwstał Bóg z grobowych mar,
z całunów ciało zwolnił krwawe,
w ślad Jego stóp powionął czar
na trudy życia — w klęsk kurzawę...“

Zmartwychwstał Bóg — — ach, kiedyż nam
zawita Ducha Zmartwychwstanie?
kiedyż u cnoty — bliźni — bram
staną na wspólnym życia łąnie?

Ach, kiedyż w Zmartwychwstanie Boże
wpatrzni, z grobów wskrześniam my?
kiedyż porzucim walk bezdroże
i szarej nędzy otrzem lzy?

Choć wszędy noc, choć wszędy cień,
choć świt różowi się powoli,
jednak nadejdzie Wielki Dzień,
co z grobów serca nam wyzwoli!...

Bolesław Andrzej Sasaki.

OBJAŚNIENIA

co do wymiaru 20% dodatku służbowego dla oficyantów pocztowych.

Wskutek różnicy zdania, powstałego przy interpretowaniu artykułu VIII. rozporządzenia ministerjalnego z 18. stycznia 1909. Dz. rozp. państw. Nr. 9, ogłosiło Ministerjum handlu objaśnienia, jak należy pojmować powołane rozporządzenie co do 20% dodatku służbowego dla oficyantów i aspirantów.

W szczególności należy rozróżnić, że są z jednej strony miejscowości, w których obecnie wskutek braku przepisanej ilości przyjezdnych (200%) stosownie do postanowień § 30. rozp. z 18. I. 1909. wzmiankowany 20% dodatek wogóle nie może być przyznany, atoli na podstawie § 35. p. 3. rozp. min. z 3. kwietnia 1906. takowy udzielonym być może; z drugiej zaś strony takie miejscowości, którym tak ze względu na rozp. z dnia 3. kwietnia 1906, jako też na rozp. z 18. stycznia 1909. dodatek omawiany udzielonym być może.

A) W miejscowościach, należących do pierwszej ze wspomnianych grup, należy się oficyantom i aspirantom, którzy na dniu 21. stycznia 1909. w tychże stacyonowani byli, na czas ich pobytu na podstawie artykułu VIII. rozp. z dnia 18. stycznia 1909. stały, niezawisły od mogącego nastąpić podwyższenia płacy, lub jak u aspirantów dziennego wynagrodzenia dodatek służbowy i to w tym wymiarze, jaki ich na dniu 21. stycznia zaskoczył a zatem bez względu na to, że na dniu 18. stycznia 1909. nastąpiło podwyższenie płacy z ważnością już 1. października 1908., czego się nie uwzględnia. Wszyscy, którzy się na dniu 21. stycznia 1909. a nie już 30. września 1908. w miejscowości wspomnianej znajdowali, otrzymują dodatek według klasy i stopnia, a więc i stosownie do poboru, jaki przed 1. październikiem 1908. im się należał. Analogicznie do tego nie ma żadnego wpływu zamianowanie aspirantów oficyantami, w tym razie oficyant pobiera dodatek taki, jaki pobierał jako aspirant, naturalnie tak długo, jak długo się w tej błogostawionej dla głodomorów miejscowości znajduje.

B) Przy miejscowościach, należących do drugiej grupy, należy przedewszystkiem rozróżnić czy czas poboru dodatku n. p. przez trzy miesiące i termina sezonu n. p. od 1/7—30/9 są identyczne z poprzednim lub też nie, a to w myśl rozp. Nr. 53. 1909., względnie Nr. 50. cz. 1910., jak to już minist. rozp. także za podstawę rozp. 23/4 1906. unormowane zostało.

Na podstawie powyższego rozróżnienia mogą powstać następujące ewentualności:

a) Jeżeli trwanie czasu i sam czas są identyczne z obecnym, w takim wypadku jest to obojętnem czy dotyczący aspirant lub oficyant na dniu 21. stycznia 1909. w dotyczącym miejscu, do którego dodatek jest przywiązany, był obecny czy też nie. Wszystkim tym

należy się 20% dodatek naturalnie z ograniczeniem, wypływającym z § 30. rozp. z 18. stycznia 1909. co do miejscowości, które wyjątkowo zostały przydzielone do wyższej klasy dodatku aktywalnego.

b) Jeżeli czas trwania jest identyczny z poprzednim, ale termina trwania zmienione n. p. przedtem od 1. sierpnia do 30. września a obecnie od 16. czerwca do 15. września. W tym wypadku należy postępować jak pod a), to znaczy, że wszyscy oficyanci i aspiranci pocztowi mają dodatek bez względu na krytyczną datę (21. I. 1909.) przez czas obecnie ustanowiony, t. j. przez przeciąg trzech miesięcy; a to, że ktoś 21. stycznia 1909. był stacyonowany w takim miejscu, nie upoważnia go do upierania się, że się mu do 30. września należy dodatek.

c) Długość sezonu i termina początku i końca zmienione. W tym wypadku należy rozróżnić, czy długość sezonu wobec dawniejszego zwyczaju została przedłużoną czy skróconą.

1. Jeżeli sezon przedłużono; w tym wypadku obowiązują normy jak pod a) i b), to znaczy, że za cały ten czas, jak długo obecnie trwa sezon, należy się dodatek z tem zastrzeżeniem, że tylko dla tych, którzy już 21. stycznia 1909. w danej miejscowości byli stacyonowani.

2. Sezon skrócono. W tym wypadku należy się dodatek za obecnie skrócony sezon, z tem zastrzeżeniem, że tym, którzy już 21. stycznia 1909. byli na miejscu i dawniej podczas dłuższego sezonu dłużej pobierali dodatek — ten dodatek należy się i za czas, jaki dawniej obowiązywał, ale w tej wysokości, jaką im wymierzono na podstawie dawniejszych poborów służbowych, a podwyższone n. p. pobory nie mogą i nie wpływają na dodatek, jaki im się obecnie należy.

W myśl postanowienia z 18. stycznia 1909. należy więc ten dodatek służbowy także tam wypłacić, gdzie tego przez zapomnienie lub przeoczenie nie zrobiono. A więc należy go żądać, mając należyte uzasadnienie i potrzebne warunki.

Z organizacyi.

V. Posiedzenie Wydziału krakowskiej Grupy okręgowej Centr. Związku odbyło się dnia 1. kwietnia b. r. o godz. 8-mej wieczór. Obecni kol: Gelles, Giermek, Lubański, Kędra, Sowiński Włodarski.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 3) Wybór delegatów na walne zgromadzenie Centr. Związku we Wiedniu, 4) Sprawozdanie kasowe, 5) Wpływy 6) Wnioski i interpelacje.

Nr. 1). Posiedzenie zagaił prezes kol. Lubański witając obecnych, i kreśląc porządek dzienny.

Nr. 2). Odczytano protokół z ostatniego posiedzenia Wydziału, który przyjęto do wiadomości.

Nr. 3). Na doroczne walne zgromadzenie Centr. Związku, i konferencję delegatów mające się odbyć 13. kwietnia b. r. we Wiedniu, uchwalono wysłać jako delegata kol. Lubańskiego, dając mu dyrektywę co do kilku wniosków, jakie nasza Grupa wysłała do Wiednia.

Nr. 4). Zdał sprawozdanie kasowe kol. skarbnik Gelles, podnosząc że wydatki w miesiącu marcu bardzo były wielkie (zakupienie kilku mebli kancelaryjnych, marki organizacyjne 250 koron, zakupno biletów do teatru Nowości celem odsprzedaży 240 koron, i inne drobniejsze).

Nr. 5). Ważniejsze pisma i wnioski wpłynęły: z Proszowej, Stróż (3), obrońcy prawnego (2), Jasła (2), Budzanowa, Centrali z Wiednia (6) Nowego Targu, Ośmięcimiam (1), Bortnik z Przemyśla (2), Zeleszczyk, Skolego, Rohatyna, od Redakcji „Przeglądu“ (6 sztuk), Nowego Sącza (2), Muszyny, od J. Wpolsła dr. Grossa z Wiednia w sprawie loteryi, od JWnego prezesa Koła Polskiego Dr. Lea Słotwiny, Krakowa, Tarnowa (1), Grupy Pocztmistrzów Centr. Związku z Winnik. Pisma odczytano i zdecydowano o rodzaju ich załatwienia przydzielając je różnym Członkom Wydziału. Część pism załatwił sekretaryat.

Ad 6) a) Wybrano komisję do opracowania dokładnego regulaminu posiedzeń Wydziału.

b) Uchwalono wysłać kol. Giermka do miejscowości niedaleko położonej od Krakowa celem dokładnego zbadania zająć między poczmistrzem a adjunktem pocztowym.

c) Uchwalono wysłać memoriał do ministra dla Galicyi Długosza i Koła polskiego w sprawie nominacji asystentami adjunktów i oficyantów galicyjskich, którzy wobec innych krajów są bardzo pokrzywdzeni. Następnie uchwalono kilka wniosków natury poufnej i czysto administracyjnej i zamknięto posiedzenie o g. 12:30 w nocy.

KRONIKA.

Ankieta komisji reformy administracyjnej. We Wiedniu odbyło się czwarte plenarne posiedzenie komisji reform administracyjnych, która zeszłego roku została powołaną do życia, a ostatnio uzupełnioną nowymi członkami (z Polaków pp. Kniaziołucki i Kędzior). Ważnym postanowieniem ostatniego posiedzenia jest uchwała, orzekająca, iż należy urzędnikom najrozmaitszych gałęzi administracyjnych dać możliwość bezpośredniego zwracania się do komisji z praktycznymi wnioskami co do reform administracji. Dalej postanowiono zwołać obszerną ankietę, w którejby wyraz znalazły poglądy i życzenia, jakie koła obywatelskie mają w sprawie reformy administracji. W tym celu wybrano z łona komisji specjalny „zarząd ankietowy“ i postanowiono już w okresie przygotowawczym odnieść się do szeregu osobistości różnych stanów i zawodów, by wypowiedziały się co do układu kwestionariusza ankiety i osób, które mają być powołane do ankiety. Z Polaków zapytywani będą o radę Jan br. Konopka i Edmund Zieleniewski. Ankietę postanowiono odbyć w czerwcu bieżącego roku. Następnie dokonano wyborów uzupełniających do subkomitetów; z nowych członków Polaków weszli poseł Kędzior do komisji organizacyjnej władz administracyjnych, zaś p. Kniaziołucki do komisji dla podniesienia poziomu wiedzy urzędników.

Nie ulega wątpliwości, że poseł Zieleniewski, do którego odnosimy się równocześnie, zechce skorzystać z obszernego materiału na temat reformy administracji przy poczcie, który swego czasu na łamach „Przeglądu“ publikowaliśmy.

Nominacje asystentów. Donoszą nam z Wiednia, że w dniach najbliższych odchodzi do Lwowa nominacją 16 oficyantów poczt z Galicyi asystentami. Czemże to jednak jest wobec faktu, że cały szereg kolegów w Galicyi od szeregu lat z egzaminem czeka bezskutecznie? W dyrekcyi Dolno-austryackiej ani jednego kandydata nie ma. Wszystkich wymianowano.

U nas, jak wszystko i to iście po galicyjsku się frymarczy. Cóż na to organizacye? Czy nie godziłoby się zaapelować do JE. Ministra Długosza i wykazać, że krzywdy wyrządzone oficyantom pocztowym w Galicyi mają więcej wspólnego z interesami naftokrólów aniżeli procesy „Ojczyzny“.

Nowy sukces zabiegów krakowskiej Grupy. Z Wiednia piszą nam: Dzięki staraniom krakowskiej Grupy Okręgowej Centralnego Związku Adjunktów i Oficyantów pocztowych i opiece posła Dra Ptasia, Ministerjum handlu w porozumieniu z Minist. skarbu przyznało 20-procentowy dodatek sezonowy w Zakopanem i Krynicy.

Pogadanka. Dnia 3-go kwietnia odbyła się w Zakopanem pogadanka połączona z wieczorem poże-gnalnym kol. Pietruszki, eksponowanego tu z Oświecimią. Na pogadance tej omówiono nader wiele ważnych spraw dotyczących się organizacyi, jej obecnego rozwoju i uchwalono: 1) wyrazić gorące podziękowanie JWP. Posłowi Dr. Ptasiewi za silną i skuteczną interwencyę u JEks. Ministra Długosza i w Ministerstwie handlu, w celu uzyskania dla Zakopanego 20% dodatku sezonowego, który to dodatek w najbliższych dniach ma ukazać się w rozporządzeniu ministerstwa; 2) Przesłać wyrazy podziękowania Wydziałowi Grupy Krakowskiej za wydatną, energiczną obronę sprawy powyższej i uznanie za gorliwą pracę organizacyjną; 3) Projekt założenia domu dla chorych urzędników pocztowych, powierzono kol. W. Workowi, który w sprawie tej ma wygotować memoriał do wszystkich Kolegów z zaznajomieniem ich o możliwości założenia i dobroci takiego domu w Zakopanem, który tylko w teorii przedstawia się trudnym do przeprowadzenia. Wieczór spędzono nader miło i serdecznie w dyskusyi nad dobrze pojętą pracą organizacyjną społeczną, która jest podstawą sukcesów w każdym kierunku. — Na fundusz prasowy zebrano 2 K 50 h.

Od siebie dodajemy, że pogadanki takie urządzone w Zakopanem co pewien czas z udziałem kolegów z okolicy pobliskiej, są zn komitym łącznikiem porozumienia się dla wspólnej pracy. Toteż naśladownictwo ruchliwych kolegów z Podhala powinno mieć oddźwięk wszędzie tam, gdzie Członkowie organizacyi nie kończą swej przynależności organizacyjnej na samym uiszczaniu wkładek. My bardzo chętnie użyjemy miejsca na sprawozdania z takich pogadanek, które odzwierciedlając nasze życie towarzyskie, przyczynią się w znacznej mierze do równoległości działania. — Chętnych kolegów wzywamy niniejszem do inicjowania i prosimy o sprawozdania.

Towarzystwo czynnej pomocy urzędników poczt. w Galicyi odbyło dnia 24 marca 1912. we Lwowie w pocztowej sali wykładowej XXVI. zwyyczajne Walne Zgromadzenie.

W trzydziestym pierwszym roku istnienia wydział stowarzyszenia przedłożył zgromadzonemu sprawozdanie z czynności za rok 1911. Sprawozdanie zaznacza słaby przyrost członków z pośród młodszych członków zawodu, projektuje rozszerzenie celów Towarzystwa, a to, by Towarzystwo mogło nie tylko jak dotąd pozostałym członkom rodziny zmarłego pospieszać z pomocą, lecz, by żyjący członkowie znajdować mogli pomoc przez uzyskiwanie zasiłków w chorobie, miejsca w sanatoryjach, niżki w kąpielach, opieki nad sierotami i t. p.

Dziś bowiem rzeczy tak stoją, że do dyspozycyi żyjących posiada Towarzystwo jedynie skromny fundusz im. Robotyckiego. Dla zasilenia tego funduszu

wydział, z prezesem p. Wincentym Tournellem na czele, rozpoczął wydawnictwo artystycznych widokówek o motywach pocztowych. Również planuje wydział założenie postanowionej uprzednio bursy dla dzieci członków Towarzystwa. Dalej zaznacza wydział, iż oczekuje rządowej subwencji, zapewnionej Towarzystwu Najwyższemu poleceniem jeszcze z 1909 r., którą to sprawę oręduje poseł Buzek. Także oczekuje wydział zapomogi z funduszków dyspozycyjnych Ministerstwa handlu. Sprawozdanie to kończy wydział apelem do członków, by każdy bodaj jednego nowego przysporzył.

Członków liczyło Towarzystwo z końcem 1911 roku 1785.

Zamknięcie rachunkowe Towarzystwa wykazuje za rok 1911 w funduszu obrotowym 17.768 K 57 h, w czym mieści się gotówka 6.129 K 41 h, przeniesiona na rok 1912. Fundusz rezerwy wzrósł o 1.807 K 20 h i wynosił 40.435 K 85 h. Lokacje i papiery wartościowe wynosiły około 46.565 K 26 h. Fundusz zapomogowy im. Ant. Rybotyckiego zamknięto gotówką 5.843 K 23 h, zaś fundusz im. Fr. Gilnreina wartość 2.463 K 42 h, a wreszcie fundusz Burs pocztowych kwotą 127 K 63 h i nieruchomością wartość 100 K. Majątek Towarzystwa wynosił zatem 55.099 K 56 hal.

Przewodniczący złożył publiczną podziękę J. W. P. Prezydentowi Wopatarniemu za okazaną przychylność i pomoc, także delegatowi z Krakowa p. Niwickiemu i skarbnikowi p. Ćwikłowskiemu, za gorliwą pracę.

Po wysłuchaniu sprawozdania wydziału i komisji rewizyjnej, przeprowadzono dyskusję, a w końcu jednogłośnie udzielono wydziałowi absolutorium.

W sprawie zmiany statutów i wprowadzenia kasy dla chorych wybrano komitet złożony z pp. Kowarzyka, Salitermana, Ćwikłowskiego, Osterzetzera i Haasa, który sprawę tę ma opracować i do 2 miesięcy wniosek przedłożyć, by na nadzwyczajnym zwołanem ad hoc zebraniu przeprowadzić zmianę.

Poruszono myśl, by dla przysporzenia dochodów urządzić tombolę, również by postarać się o pozwolenie urzędzenia poczty w Wieliczce (w kopalni), gdzie podczas zjazdów i wycieczek możnaby sprzedawać pamiątkowe kartki widokowe, a z dochodu pokryć nie tylko wydatki rządowe, ale także i dla Towarzystwa znaczną kwotę zbierać.

W miejsce ustępujących 6 członków wydziału wybrano na 100 głosujących pp. kom. Moszoro 98 gł., pocztm. Osterzetzera 93 gł., inż. Makarewicz 87 gł., podurz. Pawłowski 84 gł., dyr. Kmietowicz 76 gł. i kontr. Wodzińskiego 61 gł.

Towarzystwo czynnej pomocy jest pierwsze, które naprawdę z tą czynną pomocą przychodzi i dlatego obowiązkiem kolegów jest stanąć w szeregu członków tego Towarzystwa.

O dalszych zamiarach i pracy Towarzystwa dla samopomocy doniśsiemy odrębnie. Przy końcu zebrania podziękowano serdecznie p. insp. Tournellemu za przewodnictwo i dotychczasową tak bardzo wydatną pracę.

Nowa fundacja. Z funduszu około 13.000 K., zbieranego na założenie stypendium imienia Jana Seferowicza, uchwalono kreowanie 3 styp. po 200 K i 100 K dla sierót względnie dzieci urzędników państwowych, pocztmistrzów, oficjantów i sług. Stypendium to wejdzie w najbliższym czasie w życie.

Generalna Dyrekcja poczt w Bukareszcie wydała rozporządzenie, na mocy którego urzędniczkę pocztową mogą wychodzić za mąż nie tracąc praw swoich, ale tylko za pocztowców. Kiedyż u nas?

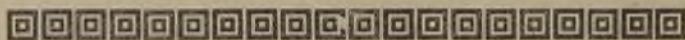
MIGAWKI.

J. W. Panu Prezydentowi do pamiętnika.

Wyteżywszy ciekawość i wzrok w stronę Grabin, nową na horyzoncie od strony Lwowa widzimy injurię w zarysie. Nie mamy dotychczas powodu wątpić, że głos wczas podniesiony uchylić potrafi mgłę kadzideł, wśród których pełni splendoru ofiarnicy tą lub ową koncesję na rzecz swych pupilów uwędzić pragną. Dlatego nową zmoreń zażegnać pragniemy w chwili gdy tylko echa w śród tapet II departamentu słabe na świat o niej rzucają pomruki.

Nie pytamy już jakim prawem jeden jedyny brrr... oficjant pocztowy, błądzący w II dep., a którego imię na C. się zaczyna po 6 latach służby na kurs się dostał ostatni, tak bardzo obostrzony, mimo iż ów Kolega nasz ma tylko 6 klas gimnazjalnych, bo jako fakt dokonany przestał dla nas być drażliwym, ale by, jak nam donoszą, dla Kolegi tego dodatkowo miał odchodzić wniosek nominowania go asystentem i to w kilka dni po ukończeniu kursu, w to nie wierzymy. Nie wierzymy, bo byłoby to razącą krzywdą dla całego szeregu starszych od niego grubo latami służby. I dlatego notujemy fakt ten, byśmy nie ponosili cienia współwiny, gdyby *post factum* rozległ się refren protestu nad modrym Dunajem.

As.



ZAPROSZENIE.

**Śląska Grupa Centralnego Związku
c. k. Adjunktów, Oficjantów i Aspirantów poczt
w Cieszynie**

zwołuje

Zgromadzenie okręgowe

które odbędzie się

**w Bielsku w niedzielę dnia 21-go kwietnia 1912 r.
o godzinie wpół do 5-tej popoł., w hotelu „Zur Post“**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Organizacja.
- 3) Sprawozdanie konferencji delegatów (referent prezes Grupy Cieszyńskiej).
- 4) Zniesienie stanu oficjantów poczt. (referent delegat Centr. Związku).
- 5) Wnioski.

Udział jak największy Kolegów ze Śląska oraz z pobliskich urzędów Galicyi nader pożądanym.



Status Adjunktów i Oficyantów pocztowych Galicyi.

(DOKOŃCZENIE).

Nazwisko, przydzielony do urzędu	W klasie od	Nazwisko, przydzielony do urzędu	W klasie od
I. Klasa starszeństwa.			
Budzioch Stanisław, Łobzów	20/10 09	Kulikowski Edw., Dubiecko	6/2 11
Kęska Józef Myślenice.	12 11 09	Gottfried Mich., Grzymałów	6/2 11
Sroka Leopold, Ropczyce.	12/11 09	Łaban J. recte Tennenbaum Dolina	6/2 11
Ritter Mechel Kozowa	25/2 10	Sobek Ludwik, Dąbrowa	8/2 11
Cichoń Jan, Kraków 2.	20/6 10	Dzieciński Zygmunt, Nadwórna	22/3 11
Zięba Jan, Mielec	20/6 10	Szczerbicki Wład., Halicz	28/3 11
Pohl Józef, Bursztyn	20/6 10	Multan Jan, Podgórze	28/3 11
Sieradzki Franc., Chrzanów	24/9 10	Zauderer Nik., Czortków	28/3 11
Kulig Wład., Chrzanów	24/9 10	Grzybowski Zyg., Kraków 2	28/3 11
Kłosowski Michał, Husiatyn	24/9 10	Mach Jan, Uhnów	28/3 11
Tyc Jan, Krosno	24/9 10	Borkowski Julian, Lwów 1	28/3 11
Dobrowolski Józef, Oświęcim	24/9 10	Skarbek Adam, Chodorów	28/4 11
Finkler Samuel, Żurawno	24/9 10	Twardy Jan, Czarna b. Pilzno	28/3 11
Suchanek Jan, Tarnobrzeg	24/9 10	Życzyński Kaz., Dobromil	28/3 11
Rudeński Eugeniusz, Zbaraż	24/9 10	Czarnecki Stefan, Brzesko	28/3 11
Kluz Wład., Kopczyńce	24/9 10	Weissgäber H. Lutowiska	28/3 11
Gronek Jan, Tuchów	24/9 10	Wysocki Jan, Wróblak szlach	28/3 11
Bronicki Franciszek, adm.	24/9 10	Ryż Michał, Przemyśl 1	28/3 11
Frey Leon, Tłuste	24/9 10	Englert Wincenty, Borysław	28/3 11
Kawalerowicz Edward, adm.	24/9 10	Kowanetz Franc., Kolbuszowa	26/4 11
Krzysiak A. Sądowa Wiszn.	21/10 10	Milberg Samuel, Jaworów	26/4 11
Kostuch Wład. Trzebinia	21/10 10	Klimek St., Stanisławów	26/4 11
Michalski Dyon., Borysław	21/10 10	Witkowski Mieczysław, Żabie	26/4 11
Hałatyn Damian, Borki W.	21/10 10	Wilczyński Teofil, Sambor	26/4 11
Marko Wład., Gwoździec	21/10 10	Bobrzecki A., Turka n. Stryj	26/4 11
Zieliński Izidor, Borszczów	21/10 10	Mazaraki Józef, Chrzanów	18/5 11
Karasiński Julian, Lg. I.	21/10 10	Kiś Michał, Brody 1	18/5 11
Tarasek Jan, Andrychów	21/10 10	Pobihuszczy Tadeusz, Rzeszów	18/5 11
Hass Eugeniusz, Strusów	21/10 10	Kiliańczyk Mich., Tarnów 2	18/5 11
Pieczek Józef, Radomyśl	21/10 10	Liebich Zdzisław, Lwów 1	18/5 11
Tomaszewski Hen., Żmigród	21/10 10	Faliszewski Edward, Lwów 1	18/5 11
Wyroba Tadeusz, Baligród	21/10 10	Spisak Jan, Wolanka	18/5 11
Bugajski Teod., Oświęcim 1	21/10 10	Janowski Sylw., Rohatyn	18/5 11
Niemkiewicz Kaz., Lwów	21/10 10	Ziegler Wiktor, Lisko	18/5 11
Kawałkowski M., Bursztyn	21/10 10	Wójcik Adolf, Skole	18/5 11
Konieczkowski Kaz., Dukla	21/10 10	Dutkiewicz Jan, Nadwórna	27/6 11
Stolarczuk Stan., Buczacz	21/10 10	Kapturkiewicz Wład., N. Targ	27/6 11
Kostecki Stan., Sambor	21 10 10	Pabis Tadeusz, Biecz	27/6 11
Ostrowski Ant., Miłówka	21/10 10	Otfinowski Zyg., Rohatyn	27/6 11
Sack Izak, Oświęcim 1	21/10 10	Kwaśniewski S. Wadowice	12/7 11
Nadler Abrah., Zaleszczyki	21/10 10	Pfiffer Lndwik, Kałusz	12/7 11
Stojek Józef, Biała	30/10 10	Kurowskr Tomasz, Lwów 2	15/7 11
Engel Franc., Drohobycz 1	30/10 10	Koch Tadeusz, Kraków 2	15/7 11
Milewicz Wł., Lwów 1	30/10 10	Natter Adam, Jarosław 1	15/7 11
Nikles Edward, Lwów 1	30/10 10	Politowicz W., N. Targ	1 10 11
Szewczyk Ludwik adm.	30/10 10	Korol Julian, Lwów 1	1/2 11
Milianowicz Wł., Stanisł. 1	30/10 10	Steblecki Maryan, Zborów	1/10 11
Kordziński Kazim., adm.	30/10 10	Kogut Stanisław, Sokal	4/10 11
Wolański Aleks., Borysław	30/10 10	Hirsch Stanisław, Busk	7/2 12
Szczurowski Jan, Lwów 1	30/10 10	Ryżewski Józef, Mościska	7/2 12
Adler Władysław, Potutory	22/11 10	Duda Michał, Sambor	7/2 12
Ast Salomon, Ottynia	22/11 10	Krogulski Kazimierz, Winniki	7/2 12
Romański Karol, Borszczów	22/11 10	Litwinowicz Julian Borszczów	7/2 12
Szczepaniak Ferd., Dukla	9/12 10	Gesing Jan, Mielec	7/2 12
Dudzik Leon, Mosty W.	9/12 10	Krupski Stanisław, Krzeszowice	7/2 12
Zielski Stefan, Rawa Ruska	12/1 11	Żychowicz Władysław, Mikulińce	7 2 12
Nowak Wład., Rawa Ruska	12/1 11	Grzegorzczak Michał, Myślenice.	7/2 12
Sewiło Wincenty, Przeworsk	12/1 11	Muroń Wiktor, Borysław	7/2 12
Dawisohn I. Turka b. Koł.	12/1 11	Słowik Jan, Nowy Targ	7/2 12
Kosek Stefan, Radymno	12 1 11	Wołyński Józef, Słotwina	7/2 12
Kozakiewicz Włodz., Rudki	12/1 11	Pałka Tadeusz, Wojnicz	7/2 12
Micherek Wład., Felsztyn	12 1 11	Cieślik Stanisław, Oświęcim 1	7/2 12
Patkowski Józef, Gliniany	12/1 11	Wallner Alfred, Niepołomice	7/2 12
Jaworski Hieronim, Lwów 2	6/2 11	Skibiński Wojciech, Podwołoczyna	7/2 12
Hrynyk Józef, Czortków	6/2 11	Stępniewski Eugeniusz, Budzanów	7/2 12
		Durkalec Bonifacy, Bełz	7/2 12

Bilety do „Teatru Nowości“, „Cyrku Edison“ i „Łaźni Rzymskiej“

po znacznie niższych cenach dla Członków Krakowskiej Grupy do nabycia u Skarbnika, kol. S. Gellesa (Główny urząd pocztowy, Kraków 1, I piętro, kasa).

Zamieni się oficyant poczt w Limanowy, najchętniej w okolicę Przemyśla (200 K. rocznej remuneracji z rafinerii). Zgłoszenia: „Zamiana“ poste-rest. Limanowa.

Pomocnica z kilkoletnią praktyką, obejmie zastępstwo. Zgłoszenia: S. B. pomocnica pocztowa Lubień Wielki.

Zamiany poszukuje oficyant z Zachodniej Galicyi w pobliżu Krakowa na urząd eraryalny lub większy klasowy Galicyi wschodniej. Zgłoszenia: „Szczegóły“, Przegląd Pocztowy.

Zamieni się oficyant Nowy Sącz, reflektując również na urząd klasowy. — Restante „Monopol“.

Zamienić pragnie oficyantka pocztowa swe miejsce służbowe na Zachodnią Galicyę. Służba przyjemna. Zgłoszenia: Pawłowska, Bukaczowce.

Kto doniesie o wolnej posadzce służy pocztowego z płacą 63 K, to w razie otrzymania tej posady ofiarują 150 K i więcej. Zgłoszenia „Listonosz wiejski. Wiśniowczyk“.

Zamiany miejsca służbowego na urząd dworcowy poszukuje na Kraków-Łobzów, pod warunkami dogodnymi. Zgłoszenia pod: „Zamiana“ post.-rest. Kraków-Łobzów.

10% opustu dla PP. Urzędników poczt.

REIM i SPÓŁKA

□ KRAKÓW □ RYNEK 37 □ LINIA A—B □

POLECAJĄ PO NAJTAŃSZYCH CENACH:

LAWN-TENNIS,
Rakiety, prasy, piłki.

PIŁKI NOŻNE,

Krokietki, dyski, oszczepy,
wszelkie przybory i gry
sportowe.

Perfumy, Kremy, Pudry. Mydła
toaletowe z odpadków najlep-
szych mydeł francuskich 1 kg.
po 1 kor. 80 hal.

Mydła kwiatowe
o silnych zapachach, karton
6 sztuk 1 kor.

PRZYBORY

Kije bambus.,
Haczyki etc. :



do rybołówstwa.

Kompletne
wędkki.

FARBY OLEJNE

szybko schnące, do użycia
gotowe.

LAKIERY, EMAILE,
Glazury do podłóg,
Lakiery do powozów,
SMARY i OLIWY
do różnych celów.

Płótna i Płachty
nieprzemakalne do przykry-
wania wózków.

Kalosze oryginalne
rosyjskie i ameryk.
Szczotki i pendzle,
OLIWA do podłóg
przeciw kurzowi.

10% opustu dla PP. Urzędników poczt.

RESTAURACYA

Hotelu „Pod Różą“

W. BOGACKIEGO

(UL. FLORYAŃSKA)

po gruntownem odnowieniu

poleca

Doborową i taną kuchnię. Piwo pilzneńskie i okocimskie. Piwnica zaopatrzona obficie w najlepsze napoje i trunki. Gabinet i sala na zebrania.

Obiady dla P. T. Członków Krakowskiej Grupy Okręgowej według karty w abonamencie, nie obowiązującym codziennie, złożone z 3 dań pod gwarancją na deserowem maśle, znakomitej jakości po 1 koronie.

Za marki jubileuszowe

z r. 1908 płacimy następn. ceny za 100 szt.

		portowe (dopłatne czerwone)	
1, 2, 20, 35 h po	— K 4 h	1, 2 h po	— K 35 h
25 h po	— 7	4, 6, 20 h po	— 15
12 h i 1 K po	— 30	25 h po	— 5
30 h i 60 h po	— 10	30 h po	— 4
50 h po	— 45	50 h	— 2
2 K po	— 1	1 K po	— 20
5 K po	— 18	5 K fiol. po	— 200
10 K po	— 220	10 K fiol. po	— 400

Za jubileuszowe z r. 1910.

5 i 10 h po 70 h; 25 h po 4 K innej wartości według kursu. Inne marki austriackie ostatniej i bieżącej emisji, a więc zwykle 3, 5, 6 i 10 h, gazetowe itp. za 1 kg. — K 120. Ceny ważne do odwołania rozumieją się opłacone Rzeszów. Przesyłek wartości niższej aniżeli 5 K nie przyjmujemy resp. nie załatwiamy.

Administracya „Filatelisty“ Rzeszów.

Nra okazowe „Filatelisty“ z r. 1908—1911 po 30 h, zaś z r. 1912 po 75 h za egzemplarz.

WAŻNE! Każdy ze zbieraczy — bądź jakich działów — winien w swoim własnym interesie wpisać się do Związku kolekcjonistów i korespondentów „Unia“ w Rzeszowie.

Stan członków w r. 1911 wynosił 100 w 9 państwach. Stan członków w r. 1912 przypuszczalny 600—1.000 w 40 państwach. — Wpis K 1, wkładka K 4 rocznie. — Statut i blankiety zgłoszeń, za nadesłaniem znaczka za 20 h.

Laboratorium lekarsko-dentystyczne Kraków, ulica Floryańska L. 23, drugie piętro : :

Uniw. Med. Dr. Sabiny Weinberg

Pomocnik techniczny: Wilhelm Fruchtmann.

Wykonuje wszelkie rękoczyny w zakresie lekarsko-dentystyczny wchodzące, jakoto: usuwanie zębów bez bólu, plomby metalowe i porcelanowe, zęby sztuczne na kauczuku, złocie i platynie — korony złote, platynowe i mostki, prostowanie zębów krzywo wyrosniętych.

Leczenie chorób jamy ustnej. Ceny przystępne — ulgi w spłatach. P. T. Gość z prowincyi załatwia się w przeciągu 24 godzin.

□ □ Godziny ordynacyjne od 9—11 i od 3—6. W niedziele i święta od 9—1. □ □